



Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku 1970

**życzy
pracownikom
Celwiskozy
i ich rodzinom**
Dyrekcja
i Samorząd Robotniczy

fot. Z. Adamski

Listy do redakcji

Będzie lepiej

— „Nawiązując do notatek, zamieszczonych w numerze 32 Waszej gazety z dnia 20 listopada 1969 r. pt. „Dyscyplina” i „Jeszcze raz o kioskach”, informujemy uprzejmie, iż z pracownikami wyżej wymienionych kiosków przeprowadzone zostały rozmowy, w których m. in. zwrócono uwagę na niedopuszczalność zamykania kiosków w godzinach pracy w ogóle, a w szczególności jednoczesnego zamykania obydwu kiosków, jak również na obowiązek punktualnego ich otwierania.

W wypadku konieczności zamknięcia kiosku, w uzasadnionych wypadkach, pracownicy mają obowiązek uzyskania zgody od Kierownika Działu Obrót Towarowy tut. Oddziału z jednoczesnym powiadomieniem o tym Rady Zakładowej Waszych Zakładów, która byłaby dzięki temu w stanie, udzielić pracownikom stosownych wyjaśnień.

Ponadto przypominano, że na każde życzenie klienta pracownicy kio-

sków zobowiązane są udostępnić książkę skarg i wniosków.

Zastrzeżono, iż w wypadku powtórzenia się uzasadnionych skarg, w stosunku do winnych nie przestrzegania obowiązujących zasad w handlu uspołecznionym, wyciągnięte zostaną jak najdalej idące konsekwencje służbowe.

Zywiąmy nadzieję, iż podobne wypadki nie będą miały w przyszłości miejsca. Wiceprezes do spraw handlu — Edward Wolf, Kierownik Działu Obrót Towarowy — Edward Rudnicki.”

W pijalni

— „W związku z ukazaniem się notatki pt. „Klub dyskusyjny” w nr 33 „Wspólnego Celu” wyjaśniam że:

1. Codziennie w godzinach rannych z pijalni Oddziału Włókiarni korzysta wielu pracowników Działu Głównego Mechanika (malarze, murarze, ślusarze i in.). Niektórzy z nich przesiadują w pijalni stanowczo za długo, widocznie traktują to miejsce — jak autor słusznie określił — jako klub dyskusyjny.

2. Polecono mistrzom zmian zastrzeżenie kontroli czasu przebywania pracowników w pijalni. Mamy nadzieję, że sytuacja ta ulegnie radykalnej poprawie, mając na uwadze, że większość naszej załogi to pracownicy sumienni i zdyscyplinowani. St. technolog Oddziału Włókiarni — W. Łojko.”

To nie my!

— „Pragnę kolegę redaktora poinformować, że notatka pt. „Mąż zaufania grupy związkowej Józef Zywniuk” została mylnie skierowana do kierownika Oddziału Belowacek. Winna być skierowana do kierownika Działu Zbytu. Z Oddziału Belowacek bele z włóknem nie wyrzuca się przez okna, lecz przekazuje do magazynu zbytu, a bela taka waży około 160–200 kg.

W pomieszczeniu budynku Oddziału Belowacek znajduje się magazyn opakowań worków jutowych i prawdopodobnie z tego magazynu wyrzuca się worki do reperatury i czyszczenia, które są brudne.

Dalszych wyjaśnień winien udzielić Dział Zbytu, gdyż magazyn opakowań jutowych jemu podlega. Kierownik Oddziału Belowacek — T. Krochmal.”

Dwie strony medalu

— „W związku z ukazaniem się notatki w nr 33 pt. „Dwie strony jednego medalu” pozwolę sobie zwrócić uwagę, że jednak inne są obydwie strony tego medalu, od tych, jakie opisał autor notatki. Chyba wszyscy przypominają sobie wiele notatek mówiących o opóźnieniach prac adapatacyjnych i wielokrotnym przesuwaniu terminów oddania do użytku szatni.

Oczywiście wiadomo, że kto inny miał te prace prowadzić, a kto inny je wykonał, lecz fakt pozostanie faktem, że pierwszym terminem oddania szatni była data 30 września a później 31 grudnia 1968, itd.

Komplet szafek odzieżowych był sprowadzony na pierwszy termin oddania szatni, a później z braku odpowiednich pomieszczeń, były one przewożone z jednego magazynu do drugiego. Długi okres magazynowania i ich przewózka nie wpłynęły korzystnie na ich wygląd. Również stoliki i krzesła, były zakupione w ubiegłym roku, a zapas krzeseł na 1 stycznia br. wynosił 105 szt. W międzyczasie jednak zostały one zagospodarowane w innych komórkach organizacyjnych. Podjęte zaś starania w październiku o zakup dodatkowej ilości krzeseł nie odniosły skutku, gdyż handel otrzymał zarządzenie zakazu sprzedaży i nie pomogły ani oficjalne starania, ani prywatne znajomości.

Jeśli chodzi o sprzęt sanitarny, to jest on wysoce deficytowy, o czym niech świadczy fakt, że na zamówienie 142 umywalki, otrzymaliśmy w br. 60 sztuk, misek ustępowych zamówiono 142 sztuki a otrzymano 80, sedesów zamówiono 140 otrzymano 43 sztuki.

Powszechnie się mówi, że często sedesy znikają z pomieszczeń socjalnych, a fajans sanitarny jest rozbijany i niszczone. Jeżeli są wśród załogi nieliczni wandalie, to dlaczego ich nie piętnujemy, dlaczego ich tolerujemy, a jedyną reakcją jest żądanie założenia nowych urządzeń.

I jeszcze jeden przykład: dlaczego co roku jesienią wymienia się średnio ca 2500 m kw. szkła okiennego, tj. blisko połowa powierzchni okien, po to, żeby na wiosnę w lecie wybijać okna.

Dlatego też apeluję do tej najlepszej części załogi: nie tolerujcie działalności wandalii, nie przechodźcie obojętnie obok niszczonego sprzętu, nie niszczyjcie naszego wspólnego, społecznego majątku. — Kierownik Działu Zaopatrzenia — mgr K. Łątka. —”

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZW.ZAW.CHEMIKÓW

WSPÓLNY

CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 36 (412)

31 grudnia 1969 r.

Rok XVII

Wywiad noworoczny z dyrektorem naczelnym Zakładu mgr Stanisławem Boguszem

»Rok 1970 będzie rokiem trudnym i przełomowym dla naszego Zakładu...«



Fot. Z. Adamski

„WSPÓLNY CEL”: Minał jeszcze jeden rok w działalności naszego Zakładu. Jak Towarzysz Dyrektor ocenia ten rok?

DYR. MGR S. BOGUSZ: Rok 1969 o który wzbogaciła się historia Celwiskozy nie przyniósł naszej załodze wstydu. Podstawowe zadania produkcyjne zostały wykonane z nadwyżką. Wartościowa nadwyżka w cenach porównywalnych wynosi 22 mil. zł. Największy udział w niej ma Wytwórnia Włókien Wiskozowych wskutek wyprodu-

kowania ponad plan 200 ton włókna, zwiększenie ilości włókna I gatunku o prawie 5 proc. i obniżenie udziału III gatunku o niecałe 3 proc., oraz Oddział Doświadczalny Elany w wyniku zwiększenia udziału włókna I gatunku oraz niezależnych od tego oddziału zmian asortymentowych.

Pomyślnie wykonała swoje zadania Służba Głównego Energetyka mimo awarii turbiny w I kwartale 1969 r. Także pomyślnymi wynikami zamknął rok Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji.

Roczne zadania wartościowe wykonywały kolejno przed terminem: 24 października Oddział Elany, 30 listopada Dział Głównego Energetyka, 16 grudnia Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji i 26 grudnia Wytwórnia Włókien Celulozowych.

Pozwoliło to naszemu przedsiębiorstwu na złożenie już 22 grudnia meldunku, o wykonaniu planu rocznego. Pokreślić należy, że te osiągnięcia nie byłyby możliwe, gdyby nie liczne zobowiązania z okazji V Zjazdu Partii, XXV rocznicy PRL i 50-lecia działalności Związku Zawodowego Chemików. Jeżeli mówimy o osiągnięciach roku 1969 warto przypomnieć, że w IV kwartale wprowadziliśmy system czterobrygadowy dla wszystkich pracowników zatrudnionych w ruchu ciągłym, którym objęliśmy około 800 osób.

Jest to duży wysiłek naszego przedsiębiorstwa z jednej strony a z drugiej ogromna zdobycz klasy robotniczej naszego zakładu, kierownictwa administracyjnego i polityczno-związkowego.

W początkowym okresie wprowadzania nowego systemu spotykaliśmy się tu i ówdzie z nieufnością. Jednakże o ile na po-

czątku niektórzy nasi pracownicy nie byli przekonani o słuszności takiego pociągnięcia, to obecnie, cała nasza załoga jest przekonana o korzyściach jakie z nowego systemu dla niej wynikają i chyba dzisiaj nikt już nie chciałby się zgodzić na powrót do poprzedniego systemu.

Mieliśmy jednak również w roku 1969 poważne trudności. Mam tu na myśli wspomnianą już na wstępie awarię turbiny w Dziale Głównego Energetyka, która postawiła pod znakiem z-

(Dokończenie na str. 2)

W Samodzielnym Oddziale W.I.

Na II Plenum KC PZPR ustalone zostały główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej, określono metody opracowania nowego planu pięcioletniego, oraz wytyczono zadania w dziedzinie zwiększenia efektywności inwestycji.

W okresie dyskusji nad tymi uchwałami w naszym zakładzie, w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji spośród 29 zgłoszonych wniosków większość dotyczy właśnie spraw inwestycyjnych.

Zastanawiano się, jak zorganizować działalność Oddziału aby była ona sprawniejsza, szybsza, oszczędniejsza i przynosiła maksymalne efekty. Powrócono więc raz jeszcze do sprawy własnego transportu.

Jak dobrze pamiętamy niedawno transport SOWI włączony został do transportu zakładowego. Miało to przynieść oszczędność i usprawnić pracę transportu.

Rzeczywiście, według relacji Samodzielnego Oddziału jest inna. Oddział wynajmuje transport samochodowy, co zwiększa koszty o 50%. Najważniejsze jednak, że potrzeby Oddziału nie są w pełni w tym kierunku zabezpieczone i jego praca wskutek tego nie jest ani sprawniejsza, ani szybsza. Wyliczono już, że gdyby Oddział miał znowu własny transport, koszty obniżyłyby się o niebagatelną kwotę 617.000 złotych rocznie. Wniosek SOWI nie został wprawdzie przyjęty przez Komisję Główną, ale decyzja w tej sprawie powierzona została Dyrektorowi Przedsiębiorstwa. Ma ona zapasć 1 stycznia 1970 r.

Aby poprawić gospodarkę materiałami budowlanymi jeden z wniosków zgłoszonych w SOWI, proponuje wykonanie na te materiały specjalnych podkładów i regałów oraz zabezpieczenie dachem materiałów szybko korodujących.

Dotychczas materiały dostarczane przez robotników transportowych nie były w terminie zużywane i pozostawały niezabezpieczone na składowiskach. Do oszczędniejszego niż dotychczas gospodarowania tymi ma-

teriałami, zobowiązano mistrzów budowlano-montażowych.

Aby poprawić organizację pracy, jeden z wniosków proponuje aby przy magazynach i warsztatach Samodzielnego Oddziału, utworzyć rozdzielnię, która będzie przygotowywała materiały w odpowiednim wymiarze do dalszej produkcji i obróbki. Pozwoli to na zwiększenie wydajności pracy w brygadzie pomocniczej.

Jest wśród wniosków zgłoszonych przez SOWI jeden wniosek długofalowy, który zrealizowany ma być w latach 1972/73.

Chodzi o wprowadzenie 3-zmianowego systemu pracy na obrabiarkach, dla lepszego wykorzystania maszyn i zwiększenia przerobu.

Stanisław Borzęcki

Nawiązują współpracę

Młodzież Celwiskozy nawiązuje kontakty z młodzieżą czeskosłowacką z Okręgu Pisek.

9 grudnia bawiła w naszym zakładzie delegacja tej młodzieży z przewodniczącym Komitetu Koordynacyjnego Organizacji Młodzieżowych Jirim Leicarem. W spotkaniu z delegacją m. in. wzięli udział: przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS Marcin Podworski, I sekretarz KZ PZPR mgr inż. Józef Straszewski, przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Luc, zastępca dyrektora mgr inż. Miron Kossek, przewodniczący ZZ ZMS Roman Smoleński i in.

Omówiono wstępnie kierunki i możliwości współpracy która rozwijać się będzie m. in. na odcinku turystycznym, sportowym oraz w organizacji obozów młodzieżowych.

»Celwiskoza 1975«

11 grudnia br. odbyło się w lokalu naszej redakcji, posiedzenie Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR, na którym przeprowadzona została ocena propagandy wizualnej w naszym zakładzie. Jak wiemy — redakcja naszej gazety stanowi odrębną komórkę organizacyjną w pionie dyrektora naczelnego, w skład której oprócz gazety wchodzi propaganda wizualna i zakładowa rozgłośnia.

Ocena wypadła pozytywnie.

W roku 1970 główny nacisk w propagandzie wizualnej położony zostanie na dekorację wnętrz produkcyjnych.

W styczniu 1970 r. zorganizowana zostanie w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy ciekawa wystawa zatytułowana „Celwiskoza 1975”, która będzie wizją przyszłości naszego zakładu, ze szczególnym uwzględnieniem elementów dekoracyjnych i propagandowych.

Projektuje się zorganizowanie na tle tej wystawy dyskusji, na tematy związane z jej treścią.

STAAR

Wywiad z dyrektorem

(dokończenie ze str. 1)

pytania wykonanie planu zbytu energii elektrycznej. Poważne trudności miała Wytwórnia Celulozy, gdzie szczególnie dawała się we znaki awaryjność urządzeń i to również po okresie postoju, w czasie którego wykonano wiele poważnych robót. Uległ poważnej awarii re-bak, często wypadający z ruchu w ostatnich okresach lingreny.

Największe jednak trudności przeżył w roku 1969 Oddział Stacji Kwasów. W oddziale tym w październiku zaczęły szybko spadać chłodnice, zły był stan nagrzewnic, co przy niepełnej ilości krystalizatorów doprowadziło do stanu awaryjnego, grożącego ograniczeniem produkcji.

W wyniku tego stanu w IV kwartale 1969 r. poważnie przekroczone zostało zużycie kwasu siarkowego.

„WSPÓLNY CEL”: Miernikiem naszej pracy rocznej jest w pełnym stopniu wypracowany fundusz zakładowy i ta jego część, która trafia bezpośrednio do kieszeni pracownika. Co można powiedzieć dzisiaj o funduszu i „trzynastce”, kiedy jeszcze daleko do ostatecznego zamknięcia rachunków za rok 1969?

DYR. MGR S. BOGUSZ: Według wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa fundusz zakładowy będzie wypracowany mniej więcej w wielkości roku 1968. Ostateczna jego wielkość a więc i wielkość naszej „trzynastki”, zależą będzie od weryfikacji naszych wyników przez biegłych księgowych.

„WSPÓLNY CEL”: Jakie najważniejsze zadania czekają nas w roku 1970?

DYR. MGR S. BOGUSZ: Rok 1970 będzie rokiem trudnym i przełomowym dla naszego zakładu, nie tylko dlatego, że założą nasza w dyskusji nad uch-

wałami II Plenum KC PZPR wysunęła wniosek osiągnięcia w tym roku produkcji wartości miliarda złotych, ale szczególnie ze względu na uruchomienie produkcji włókna wysokowytrzymałego, elany modyfikowanej i wprowadzenia do planu „najmłodszego dziecka” Celwis-kozy.

Podkreślić tutaj należy, że z tą ostatnią pozycją mieliśmy w roku 1969 wiele problemów i kłopotów a może nawet załamań. Wydaje się, że wiele trudności zostało już pokonanych i że w trudny, nowy rok wchodzimy z optymistycznym nastawieniem.

O ile rok 1970, rok generalnej próby zokończymy pomyślnie, stworzymy tym samym realną bazę do pełnego wykonania, nowego naszego planu pięcioletniego. Za wyniki produkcyjne w roku 1969, za stałe poprawiającą się atmosferę w przedsiębiorstwie, za trud i wysiłek wszystkim pracownikom naszego zakładu składam serdeczne podziękowanie.

Z okazji Nowego Roku 1970 tak pracownikom fizycznym jak umysłowym, kobietom i młodzieży oraz rodzinom naszych pracowników składam najserdeczniejsze życzenia, powodzenia w życiu osobistym oraz dużo wytrwałości w realizacji niełatwych zadań roku 1970.

Rozmawiał: St. Kozar

Od dłuższego już czasu pracownicy naszego zakładu zdają egzaminy z zakresu przepisów i norm związanych z budową i eksploatacją urządzeń energetycznych. Dla niektórych z nich, zwłaszcza zatrudnionych w Wytwórni Celulozy, wezwanie na egzamin stanowi prawdziwe zaskoczenie, nie zdają sobie bowiem nawet sprawy z tego, że wiem sprawy, że pracują przy urządzeniach, które zaliczane są do urządzeń energetycznych.

Wobec aktualności tych problemów, otrzymaliśmy obszerną informację od głównego energetyka zakładu, mgr inż. Jerzego Trzeciaka.

ZIMA NAD RZEKĄ KAMIENNA...



Egzaminy nie tylko dla elektryków

— KTO Z PRACOWNIKÓW ZAKŁADU MUSI PODDAWAĆ SIĘ EGZAMINOM I PRZED JAKĄ KOMISJĄ?

— W świetle obowiązujących przepisów eksploatacja urządzeń energetycznych a więc prowadzenie ich ruchu oraz utrzymanie w należytym stanie technicznym, może być powierzone tylko pracownikom posiadającym odpowiednie kwalifikacje.

Pojęcie urządzeń energetycznych jest bardzo szerokie. Należą tu nie tylko wszystkie niemal urządzenia elektryczne, kotły parowe, turbozespoły, ciepłnice, urządzenia odbiorcze parowe i wodne, ale również pompy, wentylatory, dmuchawy, sprężarki, urządzenia do zmiękania wody i sieci gazowe.

Przepisy dzielą pracowników zatrudnionych przy eksploatacji urządzeń energetycznych, na trzy grupy: — kierownictwo i dozór nad eksploatacją urządzeń energetycznych (należą tu kierownicy wytwórni, oddziałów, technolodzy, starsi mistrzowie i mistrzowie),

— osoby obsługujące urządzenia energetyczne (należą tu palacze, maszyniści turbin i sprężarek, niemal wszyscy aparatowi urządzeń produkcyjnych),

— osoby wykonujące usługi a więc prace konserwacyjne i naprawy urządzeń energetycznych (należą tu elektromonterzy i znaczna większość ślusarzy i hydraulików).

Wszyscy pracownicy zatrudnieni przy eksploatacji urządzeń energetycznych muszą posiadać wymagane przepisami wykształcenie, odpowiedni staż pracy, oraz na egzaminie muszą wykazać się znajomością przepisów w zakresie gospodarki paliwowo-energetycznej, norm i warunków technicznych budowy urządzeń, instalacji ruchowych, zasad postępowania w razie awarii, pożaru lub innego zagrożenia bezpieczeństwa i otoczenia.

Pracownicy zatrudnieni przy eksploatacji urządzeń elektrycznych już od wielu lat zdają egzaminy przed komisją Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Egzaminy te są okresowe i w zależności od grupy kwalifikacyjnej, podlegają powtórzeniu w odstępach rocznych, 2 lub 3-letnich.

Dla pracowników zatrudnionych przy eksploatacji urządzeń energetycznych egzaminy są jednorazowe, powtórny egzamin obowiązuje tylko (dokończenie na str. 3)

Pytanie i odpowiedź w sprawie urlopów

PYTANIE:

— „Pracownicy przychodzący do nas do pracy, zwracają się z pytaniem, czy pracownikowi, który zwolni się z pracy w innym zakładzie i nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego, gdy podejmie pracę w naszym zakładzie w ciągu trzech miesięcy od daty zwolnienia — należy mu się urlop wypoczynkowy w naszym zakładzie? Kazimierz Osiecki—”.

ODPOWIEDŹ:

— „Zgodnie z postanowieniem art. 17 ustawy z dnia 29 kwietnia 1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz.U. nr 12 poz. 85) pracownik, który rozwiązał stosunek pracy w drodze wypowiedzenia, traci prawo do urlopu za rok, w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy.

W nowym zakładzie pracy uzyskuje on prawo do urlopu dopiero po przepracowaniu jednego roku. Zasada ta wyrażona została w art. 6 cytowanej ustawy, którego brzmienie jest następujące: „pracownik który rozwiązał stosunek pracy w drodze wypowiedzenia, nabywa prawo do urlopu, po przepracowaniu jednego roku w zakładzie, w którym podjął pracę po rozwiązaniu poprzedniego stosunku pracy.”

Bez znaczenia prawnego dla uzyskania prawa do pierwszego urlopu w nowym miejscu, jest fakt podjęcia zatrudnienia przed upływem trzech miesięcy, od stosunku pracy. Ta okoliczność dnia rozwiązania poprzedniego jest o tyle ważna, że decyduje o ciągłości pracy, a w konsekwencji o okresie, od którego uzależniony jest wymiar urlopu (wielkość urlopu).

Radca prawny — mgr. A. For-

my trzeba przy najbliższej okazji wymienić. Niestety, nie zawsze robi się to najlepiej.

W Oddziale Alkalicacji na przykład wymieniono trzy rami wielkich okien, nie wprowadzono jednak żadnych zmian konstrukcyjnych. Powyginają się więc i one i szyby znowu wylecą. Są też i takie oddziały, w których przeróbka ram okiennych jest konieczna, gdyż okna nie posiadają wywietrzników. W takich przypadkach „usprawliwiane są” celowe bicia tych szyb w okresie letnim, kiedy w hali jest gorąco.

Jakie jest wyjście z sytuacji?

Kierownicy muszą stać się prawdziwymi gospodarzami swoich pomieszczeń. Trzeba zaprojektować zmianę wszystkich nieodpowiednich ram okiennych, trzeba te zmiany przeprowadzić w okresie letnim. Trzeba tak projektować aby okna w lecie można było otwierać.

Kierownicy oddziałów powinni z gospodarską troską zająć się tymi sprawami a wtedy na pewno zmniejszą znacznie straty, jakie powstają, wskutek do-roczej akcji szklenia okien. A przy tym wszystkim nie powinno być żadnej akcji.

Tak jak w porządkach mieszkaniach — tak i w szanującym się oddziale wybicie szyby nie powinno być codziennym przypadkiem a jej wstawienie doroczną akcją. ES-BE

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 60 na nazwisko Ryszard Dudziński. W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustki do Działu Kadr.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rześniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

Skończyć z doroczną akcją

Działu Głównego Mechanika, wcale nie maleje.

Począwszy od IV kwartału 1969 r. przy pracach związanych ze szkleniem, zatrudnionych jest dziesięciu szklarzy i czterech cieśli, którzy nie mogą dać rady realizacji licznych zleceń, nie więc dziwnego że płyną bez przerwy do Oddziału Budowlanego ponaglenia i przypomnienia. Przeanalizujmy zatem raz jeszcze przyczyny, z powodu których praca ze szkleniem nigdy się u nas nie kończy.

Na pewno za dużo jest wypadków lekkomyślności, braku poczucia gospodarności i poszanowania naszego mienia, czy nawet wandalizmu. Szybby lecą u nas przy różnych okazjach. W czasie remontów jak i wtedy kiedy okno się nie otwiera.

Są oddziały, w których konieczna jest przeróbka wielu ram okiennych, ponieważ są one wypaczone i wskutek tego właśnie wylatują szyby. Nikt jednak z gospodarzy tych pomieszczeń, nie martwi się tym, że takie ra-

drowe. Próbowano je „latać” godzinami nadliczbowymi.

Dział Głównego Mechanika i Głównego Energetyka tłumaczą swoje godziny nadliczbowe pracami postojowymi.

Okazało się również, że konieczność pracy w godzinach nadliczbowych nie jest uzgadniana w wielu wypadkach z Radami Oddziałowymi.

Na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej 15 grudnia br. sprawy stosowania godzin nadliczbowych zostały szczegółowo omówione i wypracowane wnioski, które powinny doprowadzić do uniknięcia podobnych wypadków w przyszłości.

Józef Sukniewicz

Z posiedzenia Prezydium Rady Zakładowej

Dziale Głównego Mechanika i Głównego Energetyka.

Stan ten jest tym bardziej niepokojący, że wprowadziliśmy niedawno czterobrygadowy system pracy, nie po to przecież, aby niektórym pracownikom przedłużać czas pracy, godzinami nadliczbowymi.

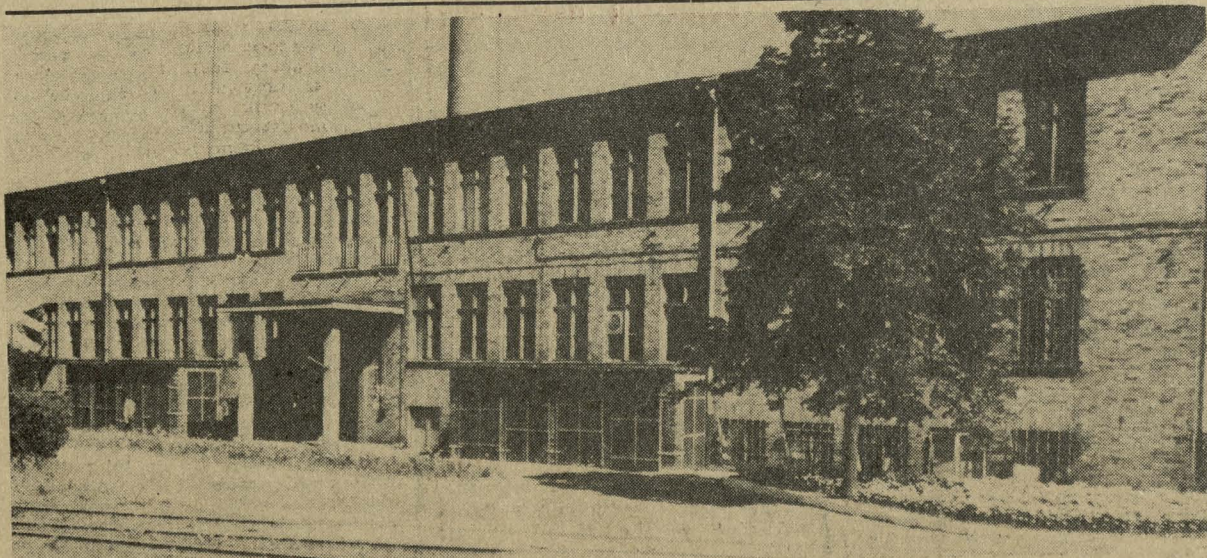
Kłopoty z nadmiernym stosowaniem godzin nadliczbowych ma również Straż Przemysłowa, w której występowały znaczne braki ka-

Pozornie niby wszystko jest w porządku. W roku 1969 wykorzystanie planowanych i zatwierdzonych przez Radę Zakładową godzin nadliczbowych w naszym zakładzie, nie wykazuje przekroczeń.

A jednak na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej, które odbyło się 15 grudnia br. zasygnalizowane zostały pewne nieprawidłowości.

Jest więc w naszym zakładzie wielu pracowników, którzy przepracowali w tym roku ponad 150 godzin nadliczbowych, podczas kiedy maksymalna dopuszczalna norma wynosi tylko 120, w skali roku.

Wypadki takie mają miejsce w



FRAGMENT BUDYNKU WYTWÓRNI WŁÓKIEN CIĘTYCH

Fot. Z. Adamski

Egzaminy

(dokończenie ze str. 2)

w przypadku zmiany zakresu pracy, dłuższej przerwy w wykonywaniu czynności, bądź w razie rażącego naruszenia obowiązujących zasad eksploatacji urządzeń.

Kierownictwo i dozór składa egzaminy przed komisją Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych, pracownicy wykonujący usługi i obsługujący urządzenia energetyczne, przed komisją zakładową.

JAKI JEST CEL EGZAMINÓW? DLACZEGO URZĄDZENIA ENERGETYCZNE ZOSTAŁY WYRAŹNIE WYROZNIONE Z OLBRYMIEJ ILOŚCI URZĄDZEŃ EKSPLOATACYJNYCH W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH?

Wysokie wymagania stawiane pracownikom zatrudnionym przy eksploatacji urządzeń energetycznych mają na celu zapewnienie racjonalnej gospodarki energią elektryczną i ciepłą, jak najlepsze wykorzystanie paliw, oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa obsłudze i otoczeniu.

W następnym

numerze:

„Wywiad z trenerem piłkarzy”

Kroniczka kulturalna

Z okazji zbliżającego się karnawału na wstępie anegdota.

Rozmowa toczy się w czasie tańca. Partnerka zwraca się z pytaniem do swojego partnera:

— Czy lubi pan tańczyć?
— Oczywiście — odpowiada partner.

— To dlaczego pan się nie nauczy?

Oczywiście nie jest to żadna

Moja propozycja

Jak spędzać czas wolny od pracy, zwłaszcza, kiedy tego wolnego czasu mamy obecnie więcej?

Trzeba, aby niezależnie od wypowiedzi poszczególnych przedstawicieli organizacji, wypowiedzieli się również na ten temat pracownicy zakładu, jak to zresztą zaproponował w nr 33 naszej gazety przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Łuc.

Nasza gazeta na pewno chętnie zamieści różne głosy na ten temat na swoich łamach, bo sprawa ciekawa i ważna.

Propozycji na pewno będzie dużo, bo różni ludzie mają różne upodobania.

Ja na przykład najchętniej wolny czas poświęcam na czytanie książek. I dlatego proponuję, aby zwiększyć fundusze na zakup książek dla zakładowej biblioteki beletrystycznej.

Dotychczas tak się często zdarza, że ciekawe książki są stale w ruchu u czytelników i nieraz bardzo trudno je wypożyczyć.

Należałoby więc dobre książki kupować w większej niż dotychczas ilości egzemplarzy.

A skoro jestem już przy głosie to cieszę się, że raz jeszcze przy organizacji wycieczek mówi się o konieczności właściwego ich organizowania.

W dotychczasowej bowiem praktyce bardzo często pomijano jedno z najważniejszych haseł „karty turysty”, które brzmi: „Alkohol wrogiem turystyki — unikaj go na wycieczce!”

Zygmunt Bieda

Tylko ten kto posiada pełną znajomość procesów zachodzących w maszynie czy urządzeniu, może je prawidłowo obsługiwać i konserwować. Urządzenia energetyczne w ogóle a urządzenia elektryczne w szczególności, mogą stwarzać poważne niebezpieczeństwo dla obsługi i otoczenia. Może ono powstać wtedy, gdy nieprawidłowo zostanie wykonana instrukcja, lub gdy nieprawidłowo załączony zostanie jakiś układ.

Względny bezpieczeństwa spowodowały, że właśnie pracownicy zatrudnieni przy eksploatacji urządzeń elektrycznych muszą egzaminy okresowo powtarzać. W ten sposób pracownik przypomina sobie obowiązujące przepisy i zapoznaje się z ciągle udoskonalanymi zasadami eksploatacji urządzeń.

Biorąc udział w komisji egzaminującej elektryków mogę z całą pewnością stwierdzić, że egzaminy te w poważnym stopniu przyczyniają się do rozszerzenia wiedzy egzaminowanych. Z każdym rokiem zdobywają oni większy zasób wiedzy praktycznej i teoretycznej i dzięki temu lepiej też wykonują swoją pracę.

— ILE OSÓB W NASZYM ZAKŁADZIE PODLEGA EGZAMINOWANIU?
— Do dnia dzisiejszego nie wszystkie jeszcze oddziały sporządziły imienne wykazy pracowników, którzy zgodnie z przepisami powinni być przeegzaminowani. Przypuszczalnie takich pracowników będzie około 800.

Dotychczas komisja Zjednoczenia przeegzaminowała 80 pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych, komisja zakładowa 200

aluzja do pracowników naszego zakładu, którzy uczestnicząc w licznych zabawach zakładowych, na pewno sztukę tańca opanowali dobrze. Na parę godzin przed sylwestrem warto nawet podać do ogólnej wiadomości, gdzie pracownicy Celwiskozy będą witali Nowy Rok 1970.

W stołowie, w której odbędzie się nasza główna zabawa sylwestrowa, ciesząca się zawsze doskonałą atmosferą, bawić się będzie 300 osób. I w tym roku ta zabawa zapowiada się doskonale; dobra orkiestra Szkoły Radiotechnicznej, dekoracje wykonane przez zakładowego plastyka Jana Musiałowskiego i efektowne oświetlenie, które jest dziełem zakładowych elektryków, składają się na piękną całość.

Poza tym Komisja Kulturalno-Oświatowa Rady Zakładowej rozprowadziła 200 biletów do Klubów: w tym 100 do „Kwadratu”, 50 do „Kosmosu” 30 do

Główna korzyść wynikająca z wprowadzenia czterobrygadowego systemu pracy — to więcej czasu wolnego pracowników naszego zakładu.

Jak wykorzystywać ten czas? Nad odpowiedzią na to pytanie zastanawiają się organizacje społeczne, ogólny zarys działania na tym odcinku przedstawił w numerze 33 naszej gazety przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Łuc, w artykule pt. „Jak będziemy wypoczywać?”

Zadanie organizacji wypoczynku po pracy powierzono zostało w naszym zakładzie głównie czterem organizacjom: Ognisku Krzewienia Kultury Fizycznej, Oddziałowi PTTK, Zarządowi Zakładowemu ZMS i Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Radzie Zakładowej.

Obecnie w kolejnych numerach naszej gazety, będziemy przedstawiali zamierzenia tych organizacji.

Rozpoczynamy dzisiaj od Ogniska Krzewienia Kultury Fi-

obsługujących i usługujących urządzeń energetycznych. Około 150 osób jest bieżąco egzaminowanych przez komisję Stowarzyszenia Elektryków.

Biorąc pod uwagę, że akcja trwa od początku roku 1969, należy stwierdzić poważne zaległości. Uważam, że Dział Kadr i Szkolenia powinien dążyć do przyspieszenia czynności, związanych z przygotowaniem pracowników do egzaminów.

— JAK PRZEDSTAWIA SIĘ SPRAWA OPŁAT ZA EGZAMINY? PODOBNO NIEKTÓRZY PRACOWNICY MUSZĄ PŁACIĆ 80 ZŁ ZA EGZAMIN?

— Sprawa opłat za egzaminy uregulowana została zarządzeniem, które ustala, że opłaty za egzaminy pracowników zatrudnionych przy

eksploatacji urządzeń elektrycznych, ponosi zakład. Pozostali pracownicy winni sami opłacać koszty w wysokości 80 zł.

Takie opłaty wnieśli pracownicy kierownictwa i dozoru, którzy zdawali egzaminy przed komisją Zjednoczenia.

Zgodnie z decyzją Dyrektora Przedsiębiorstwa Komisja zakładowa działa bezpłatnie i dlatego pracownicy zdający egzaminy przed tą komisją również nie ponoszą żadnych kosztów.

Jedynie w wypadku negatywnego wyniku egzaminu, przy egzaminie powtórnym każdy pracownik, również elektryk, wpłaca 80 zł. —

JADT

Władysław Machejek POSELSKIE POTYCZKI

Zachęcamy naszych czytelników do wzięcia udziału w dorocznym konkursie — plebiscycie pt. „Bliżej książki współczesnej”, organizowanym przez „Głos Pracy” i CRZZ.

Już wkrótce zamieścimy w naszej gazecie szczegółowe informacje o tym konkursie. Równocześnie zamieszczamy fragmenty książek konkursowych, które to książki wypożyczyć można w Związkowej Bibliotece Beletrystycznej w naszym zakładzie.

Dzisiaj odcinek z wydanej nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie książki Władysława Machejki pt. „Poselskie potyczki”.

— „W jednym tylko wypadku, chyba w Wierbce, robotnik w podeszłym wieku, który przyszedł na wiec wprost od warsztatu, dał niedwuznacznie wyraz swej omyłce. Stał naprzeciw trybuny i patrzył... patrzył na mnie. Aż się nieprzyjemnie robiło. Początkowo myślałem, że

„Relaksu” i 20 do „Gencjany” w Cieplicach.

Sylwestrową zabawę organizuje również tradycyjnie już Klub „Dolnoślązak”, dla działaczy, zawodników i sympatyków klubu, w sali MDK przy ul. Skłodowskiej-Curie.

Można więc przyjąć, że co dziesiąty pracownik zakładu powita Nowy Rok 1970 na jednej z zabaw organizowanych przez Zakład, względnie przez kluby TKRiCh. Józef Sukniewicz

Jak będziemy wypoczywać?

zycznej „Tramp”, znanego już w naszym zakładzie z wielu imprez. O planach na przyszłość poinformował nas prezes MIECZYŚLAW CYBULSKI...

Na wstępie wypada ten wypoczynek podzielić i rozróżnić w nim dwa okresy: zimowy i letni.

W zimie, począwszy już od stycznia 1970 będziemy regularnie organizowali wycieczki autokarowe do pobliskich miejscowości naszego pięknego regionu. Karpacz, Szklarska Poręba, Świeradów będą głównymi kierunkami naszych wypraw.

Nasze Ognisko zoopatrzyło się już w potrzebny sprzęt, uczestnicy wycieczek otrzymają sanki, członkowie ZMS podjęli zobowiązanie wykonania i dostarczenia do naszej dyspozycji 10 skibobów. Nie trzeba chyba uzasadniać, że taki aktywny wypo-

czynek na świeżym powietrzu przyniesie wiele korzyści naszym pracownikom i że będą oni z tych wycieczek zadowoleni, zwłaszcza, że zapewnimy każdej wycieczce odpowiedniego organizatora, który będzie działał na podstawie z góry opracowanego planu.

Organizować będziemy również kuligi.

Należałoby tylko życzyć sobie, aby dopisała frekwencja i autokary nie odchodziły na nasze imprezy puste, lub żeby trzeba było rezygnować z przyjętych planów.

Po okresie zimowym szczególny nacisk położymy na organizację wycieczek krajoznawczo-turystycznych. Na pewno wielu z nas, mimo że długo mieszkamy w Jeleniej Górze, nie zna jej pięknych okolic, zabytków i miejsc wartych zobaczenia. Będą to więc wyprawy w region i poza region. W lecie wyjeżdżać będziemy również w dni ciepłe i upalne nad wodę, ze szczególnym uwzględnieniem Sosnowki Dolnej, z naszym pięknym ośrodkiem wypoczynku świątecznego. Planujemy nawet zorganizowanie tam nauki pływania dla starszych i młodszych.

O wszystkich naszych imprezach informować będziemy w komunikatach Zakładowej Rozgłośni, planujemy również ustawić w paru miejscach w zakładzie specjalne tablice ogłoszeniowe, tylko na ten nasz cel. Tak jak dotychczas organizować będziemy również Spartakiady Zakładowe zarówno zimowe jak i letnie. EDMUND ADAMSKI

Ognisko Krzewienia Kultury Fizycznej — zaprasza do aktywnego wypoczynku.

Szczegóły w notatce wyżej. Na zdjęciu piękna ośnieżona łączka przy Hali Szrenickiej doskonale miejsce dla narciarzy.



Panie Redaktorku!
Czy pan wie, że największymi oportunistami przy wprowadzaniu w nasz Dział cztero brygadowego systemu pracy, byli bumelanci?

Tak, tak — urwało się teraz tym, którzy po zaliczeniu lub wypłacie stawali swoich przełożonych przed faktem, bardzo często dzwonił z portierni lub nawet z miasta o nieprzewidywany w grafiku dzień wolny.

Najłatwiej załatwić można było sprawę z kumplem-brygadziwą, do którego telefonowało się: „Ty, daj mi dzisiaj wolne bom pijany jak diabli...” I sprawa była często pozytywnie załatwiona.

A teraz się skończyło...
Grafik mamy opracowany na cały rok, nie ma mowy o żadnych nieprzewidywanych zamianach, każdy pracuje za siebie.

O protekcyjne zwolnienie z powodu pijaństwa coraz trudniej...

A największymi zwolennikami wprowadzenia nowego systemu byli i są nadal dobrzy, sumienni pracownicy i oni to uważają, że ten nowy system jest wielkim osiągnięciem naszej załogi.

I chyba za mało się o tym w naszym zakładzie mówi...

Pozdrawiam — Witalis

„Jak oni pracują?” — taki tytuł nosił list, napisany do naszej redakcji i zamieszczony w numerze 34 „Wspólnego Celu”, w rubryce „Listy do redakcji”.

Uznany on został za najlepszą korespondencję przesłaną w grudniu bieżącego roku przez czytelników i nagrodzony w naszym stałym konkursie „Uczymy się patrzeć krytycznie”, nagrodą 100 zł.

Przypominamy, że nasz konkurs trwa i zachęcamy wszystkich do udziału w nim. Czekamy na Wasze listy! RD.

Czy znasz dobre przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy?

Jeżeli tak, będziesz kandydatem do wielu cennych nagród, jakie będą do wygrania w wielkim konkursie organizowanym przez Dział BHP i naszą redakcję.

Szczegóły już wkrótce!!! (5)

Pracownicy naszego zakładu pracujący w szkodliwych warunkach otrzymują ostatnio krem do rąk w cenie 8,50 zł za tubkę...

Bardzo dobrze że zakład dba o swoich pracowników, ale czy przypadkiem trochę nie przesadzamy?

Wzrosty krem tańszy, po 3,50 zł? Prawie taki sam, zapobiega tak samo przed szkodliwym działaniem składników chemicznych, a znacznie tańszy... ABE

Pracował jako kierowca w naszym zakładzie, potem przeniósł się do toruńskiej „Elany”, ale uczucio-wo nadal związany jest z Celwiskową, w której przeżył wiele trudnych ale i na pewno przyjemnych dni.

Mowa oczywiście o Leonie Zalewskim, który pozostał nadal czytelnikiem naszej gazety.

Pan Leon bawił w grudniu br. w naszym zakładzie, przywiózł pięknym autokarem „Elany” młodzież tego zakładu w odwiedziny do nas. Przy tej okazji oczywiście odwiedził naszą redakcję i zapnumerował „Wspólny Cel” na dalsze dwa lata.

Nasz toruński czytelnik czyta naszą gazetę „od deski do deski” ale najbardziej interesują go artykuły o ludziach znanych mu z okresu pracy w Celwiskowie.

Za naszym pośrednictwem Leon Zalewski przekazał życzenia noworoczne wszystkim kolegom i znajomym. AZET

W drugiej dekadzie grudnia br. do redakcji naszej gazety nadeszły kartki następującej treści:

— „Z okazji pobytu na III Przeglądzie Filmów Amatorskich ZOS — Chemia w Oświęcimiu powzrośnienia zasylają: Wiesław Mickiewicz i Jan Musiałowski. —

— „Moc serdecznych pozdrowień dla zespołu redakcyjnego, z obozu kadry narodowej bokserskiej juniorów w Poznaniu, przesyła wychowanek Dolnoślązaka — Henryk Żurawski. —

— „Z pobytu wycieczki Warszawa — Białystok w miejscowości Syców, przesyłamy redakcji „Wspólnego Celu” i pracownikom zmiany „A” w Oddziale Włóknieniarni jak najserdeczniejsze pozdrowienia. Józef Żukowski, Kozimierz Jamroz i Bronisław Herliczka. —



Z cyklu: SYLWETKI NASZYCH PIŁKARZY



Fot. Z. Adamski

Marian ZALEGA

Tegoroczny mecz jesieni o mistrzostwo ligi okręgowej PKS Odra Wrocław — Dolnoślązak, zaliczyć wypada na pewno do lepszych występów naszej jedenastki.

Spotkanie było ciekawe, na dobrym poziomie a wygrana 2:1 wcale nie przyszła naszemu zespołowi łatwo. Prowadzenie dla Dolnoślązaka zdobył w pierwszej połowie meczu Bratek, jednakże na początku drugiej połowy jeden z wielu wypadów PKS pod naszą bramkę, zakończył się skutecznym strzałem Weisa pod poprzeczkę i wynik meczu brzmiał 1:1. I kiedy zdawało się, że nasza jedenastka straci jeden punkt na własnym boisku, padła zwycięska dla nas bramka.

Po ładnej akcji lewą stroną, górna piłka na bramkę Odry skierowana została głową do siatki. Autorem pięknej bramki był Marian Zalega, który w ten efektowny sposób zapisał na swoje konto trzecią bramkę w rozgrywkach jesieni. Poprzednio w spotkaniu z Zagłębiem Lubin, Zalega był strzelcem dwóch bramek (wynik 2:1). Marian Zalega jest wychowankiem Włókniarza Łódź, który w roku 1969 awansował do II ligi.

W piłkę nożną gra pięć lat, na różnych pozycjach w napadzie i w drugiej linii, ale dopiero w naszej drużynie próbuje swoich sił na lewym skrzydle.

Piłka nożna to sport rodzinny Zalegów, w łódzkim Włókniarzu gra czterech braci, którzy dobrze się rozumieją, zwłaszcza że występują razem w pierwszej i drugiej linii drużyny.

Tak było też w spotkaniu z Victorią Bartoszyce o wejście do II ligi. W meczu tym Marian Zalega strzelił dwie bramki, Włókniarz zwyciężył 2:0. W naszej drużynie Marian rozegrał w jesieni br. 13 spotkań mistrzowskich. Z zawodu jest stolarzem, skończył szkołę budowlaną. Ma 20 lat i chyba jeszcze przyszłość piłkarską przed sobą.

WŁADOMOSCI SPORTOWE

Na ringach boksinerskich

Dobrze zakończyli sezon bokserzy juniorzy, zwyciężając na własnym ringu, w ostatnim spotkaniu ligi okręgowej juniorów, Burzę Wrocław 14:6. Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): w wadze papierowej Olszewski pokonał no punkty Kaila, w muszej obustronny walkower, w koguciej Sikora przegrał 1:2 z Kujawskim, w piórkowej Kurzeja w swoim pierwszym występie na ringu pokonał jednogłośnie Ścisławskiego, w lekkiej Zienkiewicz zwyciężył w III rundzie wskutek przewagi z Bandrowskim, w ten sam sposób rozstrzygnął swoją walkę Nowik w wadze lekkopółśredniej z Kowalskim, w półśredniej Ragiel pokonał na punkty Waschmańskiego, w lekkośredniej Kowal w III starciu zwyciężył przez poddanie Antoniuka, w średniej Burza zdobyła punkty walkowerem, w półciężkiej Winiarski pokonał na punkty Bliźniaka, w ciężkiej Żurawski zdobył punkty walkowerem.

Jak nas poinformował trener Jan Goździk, Olchówka z powodu złych not w szkole, nie będzie uczestniczył w rozgrywkach, do czasu póki tych not nie poprawi.

Bokserzy juniorzy Dolnoślązaka zakończyli pracowity sezon. Odniesli oni tego roku wiele sukcesów, o których informowaliśmy regularnie naszych czytelników. W jednym z najbliższych numerów naszej gazety podamy końcową tabelę rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej, w której nasi młodzi bokserzy uplasowali się przypuszczalnie na drugim miejscu (rozgrywki jeszcze

nie zostały zweryfikowane przez OZB) za zespołem wrocławskiej Gwardii.

Przez cały sezon prowadziliśmy punktację naszych bokserów. Puchar przechodni naszej redakcji otrzyma Kowal, który tylko czterema punktami wyprzedził Nowika.

A oto pełna tabela challengeowa:

- 1. Kowal — 162 pkt., 2. Nowik — 158 pkt., 3. Żurawski — 108 pkt., 4. Olchówka I — 100 pkt., 5. Węglewski — 87 pkt., 6. Zienkiewicz II — 71 pkt., 7. Sikora — 63 pkt., 8. Winiarski — 47 pkt., 9. Samerdak — 41 pkt., 10. Olchówka II — 39 pkt., 11. Lewandowski — 16 pkt., 12. Skrzypczak — 15 pkt., 13. Lipnicki — 14 pkt., 14—18. Kruczek, Jarosz, Olszewski, Kurzeja i Ragiel po 11 pkt., 19. Kalinowski — 6 pkt., 20—21. Baszak i Wolański po 2 pkt., 22—23. Świdzikowski i Pawelec po 1 pkt.

Zakończona została pierwsza runda rozgrywek koszykówek o mistrzostwo ligi okręgowej.

W ostatnim spotkaniu jesieni koszykarze Dolnoślązaka przegrali 68—75 z Turowem Turossów i zajęli przedostatnie miejsce w tabeli.

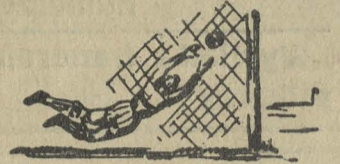
A oto pełna tabela rozgrywek po siedmiu kolejkach:



- 1. Śląsk II Wrocław 13+106, 2. AZS Wrocław 13+216, 3. Szeza Wrocław 12+144, 4. Odra Wrocław 10—50, 5. Górnik II Wałbrzych 10—35, 6. Turossów 10—20, 7. Dolnoślązak 9—36, 8. Spartakus Jelenia Góra 6—407.

Piłkarze Dolnoślązaka zrobili już podsumowanie jesieni 1969. z tej okazji odbyło się bardzo przyjemne spotkanie, w którym wziął udział dyrektor naczelny naszego Zakładu mgr Stanisław Bogusz, wiceprezes Klubu Józef Wojnarowski, kierownictwo sekcji piłki nożnej, trener Edward Nalewajko i piłkarze pierwszego zespołu.

Plany na wiosnę 1970 roku są zachęcające, oby starczyło sił do ich realizacji. ES.



SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1970

— wielu pięknych wycieczek i imprez turystycznych życzy miłośnikom turystyki —

Fot. Z. Adamski



ZARZĄD ODDZIAŁU PTTK i REDAKCJA „Na turystycznym szlaku”

na TURYSTYCZNYM SZLAKU

Grudzień 1969 r.

Zima w tym roku zawitała do nas bardzo wcześnie. Już od listopada mamy dobre warunki narciarskie w górach. Dla właściwego wykorzystania wyjazdów niedzielnych, dni wolnych oraz urlopów, podajemy garść informacji turystycznych, zimowych. TRASY ZJAZDÓW I WYCIECZEK NARCIARSKICH:

Nartostrady: (obok określenia szlaku podajemy następnie kolejno skalę trudności, długość w km i oznakowanie szlaku)

Szrenica — Hala Szrenicka: — dość trudna, 1,1 km, tyczki, czerwony, Szrenica — Szklarska Poręba — Łolobrygida: — trudna 4,7 km, czerwony, Hala Szrenicka — Szklarska Poręba — Filutek: — łatwa, 6,5 km, niebieski, Pośrednia stacja wyciągu — dolna stacja w Szklarskiej Porębie — Puchatek: — łatwa, 1,5 km, czarny, Mała Kopa — Karpacz: — trudna, 2,8 km, czerwony, Mała Kopa — Strzecha Akademicka — Łolobrygida: — trudna 4,7 km, czerwony, Strzecha Akademicka — Złotówka: — dość trudna, 3,3 km, Szrenica — pośrednia stacja wyciągu — Śnieżynka: — łatwa, 5,2 km.

SZLAKI TURYSTYCZNE:

Stóg Izerski — Świeradów (drogą): — łatwy, 5 km, Polana Izerska — Świeradów: — łatwy, 3,2 km, niebieski, Wysoki Ka-

mień — Szklarska Poręba, dość trudny, 2,8 km, czerwony, Szrenica — Grzbiet Karkonoszy — Śnieżka: dość trudny, 22 km, tyczki, czerwony, Przełęcz Kowarska — Skalnik — Rudawy Janowickie — Trzczańskie: — łatwy, 10 km, czerwony.

WYCIĄGI LINOWE I TURYSTYCZNE:

W Karpaczu: kolejka krzesiolkowa na Małą Kopę czynna od 9 do 16. Długość linii powietrznej 2205 m, różnica wysokości 529 m, 280 osób na godz.

W Szklarskiej Porębie: kolejka krzesiolkowa na Szrenicę czynna od 9 do 16. Długość linii: pierwszy odcinek 1448 m, drugi 1495 m, różnice wysokości: 177 i 460 m, 360 osób na godzinę.

Wyciągi narciarskie przenośne: Hala Szrenicka, Karpacz. CENY BILETÓW na wyciągi linowe:

Szklarska Poręba — Szrenica 10 zł, Szklarska Poręba — Szrenica — Szklarska Poręba — 20 zł, Karpacz — Mała Kopa 9 zł, Karpacz — Mała Kopa — Karpacz 18 zł.

6 i 7 grudnia br. w pięknej stacji klimatycznej ośrodka sportów zimowych, położonej u stóp Śnieżnika Kłodzkiego w Międzygórzu, odbył się Złoty Przewodników PTTK. W zasypanym śniegiem Międzygórzu, w

przytulnym Domu Wezasowym FWP „Słoneczna”, już po raz siódmy spotkali się przewodnicy sudeccy: nizinni, miejscy i zakładowi. Z naszego Oddziału PTTK uczestniczyło 12 przewodników zakładowych. W pierwszym dniu po otwarciu zjazdu przewodnicy wysłuchali bardzo ciekawego referatu o zagospodarowaniu turystycznym Dolnego Śląska i wzięli udział w bardzo miłej wieczornicy turystycznej.

W drugim dniu toczyły się obrady i dyskusje ze szczególnym uwzględnieniem spraw szkolenia przewodników.

Wszyscy uczestnicy zlotu otrzymali pamiątkowe znaczki.

Zdzisław Rzeźniowiecki

W sierpniu 1955 roku, dziewięciorosobowa grupa turystów naszego Koła PTTK pod kierownictwem Mięczyławy Szmeterowicza wzięła udział w czterodniowym Ogólnokrajowym Zlocie Turystów Czechosłowacji w Podbańskim w Tatrach Słowackich.

Była to pierwsza zagraniczna wyprawa naszych turystów. Przejazd z Jeleniej Góry do Zakopanego samem (który jeszcze nie był „dziadkiem”) potem przejście z pełnym sprzętem biwakowym trasą przez Kasprowy Wierch. W Podbańskim biwak, ciekawe kontakty i znajomości z turystami zza granicy.” — (Z kroniki naszego PTTK).

26 listopada br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Szkolnego PTTK przy naszej Zasadniczej Szkole Zawodowej. Wybrano nowy zarząd, w składzie: Zbigniew Kaniewski — prezes, Maria Bukalska, Krzysztof Białoch, Roman Przybysz, Janusz Drygalski, Stanisław Łęcki, Jerzy Kubicki.

Delegatami na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału PTTK wybrani zostali: Maria Bukalska, Zbigniew Kaniewski i Krzysztof Białoch. Nowi członkowie Koła Szkolnego otrzymali z rąk wiceprezesa Oddziału Jerzego Jawurka legitymacje członków PTTK, omówiono plan pracy na rok 1970, oraz ogłoszono konkurs na najaktywniejszego członka Koła. ZETER

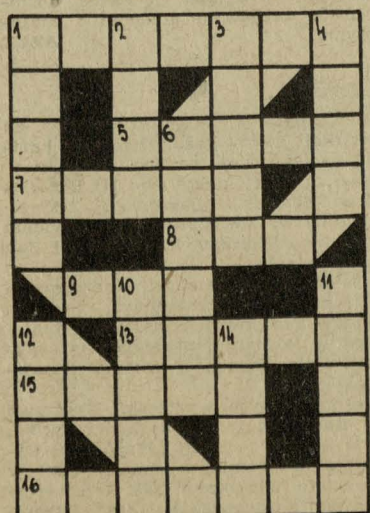
ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją J. Nanowskiego

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

- 1. warowna osada kozacka, 5.



roślina której liście posłużyły za wzór ornamentów, 7. bicz, 8. bieg sprawy, 9. dopływ Wołgi, 13. miasto nad Dnieprem, 15. ptak wiosenny, 16. pakt, umowa.

Pionowo:

- 1. taniec, 2. kamień półszlachetny, 3. ostateczna, dorosła postać owada, następująca po stadiach larwalnych, 4. miasto we Włoszech, 6. zastona, 10. suszone jądro orzechów kokosowych z których wytłacza się olej, 11. dawna miara pojemności, 12. chwast, 14. śląski brydż.

Rozwiązanie krzyżówki należy składać do redakcji do 10 stycznia 1970 r. Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 31 „Wspólnego Celu”:

Poziomo: natura, Panama, arak, Atom, Olaf, Zasada, wolant.

Pionowo: mapa, Tanatos, atak, ara, akolada, sad, Ezaw, fant. Spośród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Stefan Łachut.